KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Kwietnia.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1832.

№ 90.

WSPOMNIENIA.
List Papieża Pjusa VI.
do Sejmu Pols: 1792.

Kommissja Wsparcia dla Officerów Wojska Polskiego, w dalszym ciągu poprzednich swych obwieszczeń, podaie do wiadomości, iż gdy zatwierdzony został zasiłek roczny dla 54 osób, 9tą listą objętych, wynoszący ogólnie kwotę zł. 50,280; osoby przeto niżej wymienione zgłosić się mogą do Kommissji Wsparcia, po odebranie dla siebie stosownych zawiadomień, a mianowicie: *Podług Etatu Nr* 1. *Pułkownik*, Gugenmus Jan. *Kapitanowie*, Jabłoński Lud:, Sośnicki Jak:, Siękierzyński Kac:, Grabiński Sew:, Karzewski Jan, Bomieszewski Piotr, Rozwadowski Józ:, Paszkowski Józ: i Krupiński Jan. *Porucznicy*, Pomorski An:, Czarnecki Ks:, Falkowski Józ:, Drzewiecki Kazi:, Hiż Józef, Grabowski Sta:, Zienkiewicz Józ:, Filipkowski Fel:, Sułkowski Mateusz. *Podporucznicy*, Borzęcki Damazy, Mierzeiewski Era:, Sadowski Ant:, Karwowski Fel:, Łubieński Józ:, Tomaszewski Lud:, Cybulski Sta:, Linda Ant:, Pomorski Karol, Linda Ste:, Silnicki Win:, Zarembecki Winc:, Kosiński Ant: i Przewłocki Franciszek. *Kapelani*, X. Sypniewski Andr:, X. Kurowski Józ:, X. Degórski Tom:, X. Dąbrowski Wal:, X. Kotarski Miko: i X. Straż Bazyli. *Dymissjonowani*, *Porucznik*, Krause Andrzej. *Podporucznicy*, Falkowski Florjan i Kustowski Piotr. *Wdowy*, *po Kapitanie*, Slawicz Scholastyka; *po Poruczniku*, Poleska Anna; *po Podporucznikach*, Koszutska Teofi: i Górska Józefa. *Podług Etatu Nr* 2. *Kapitanowie*, Jerzmanowski Fel:, Malinowski Jan, Karski Alex: i Wierzbicki Alexander. *Porucznik*, Bogucki Kaietan. *Podporucznik*, Skąpski Norbert. *Dymissjonowani*, *Pułkownik*, Sokolnicki Józef. *Kapitan*, Łącki Franciszek.

Z Drukarni *Stereotypowej* przy ulicy Królewskiej Nr 1065 wyszedł 13 poszyt Dykcjonarza *Łacińsko-Grecko-Polskiego*, cały zaś Słownik ukończy się niezawodnie wciągu miesiąca Kwietnia r. b. Tamże nowo odbitą została Książka Elementarna, *Nauka czytania*, *pisania*, *rachunków i innych początkowych wiadomości*; kosztuie zł. 1 gr. 5 a z forszryftem kaligraficznym zł. 1 gr. 15. — Wczoraj w południe, w czasie pogodnym iak wśród lata ciepłym, ogrody były napełnione osobami używaiącemi przechadzki. — Prezesi Sądów i Kommissji Wojewódzkich, wczoraj i dziś rozieżdżaią się. — Nader dotkliwą i niepowetowaną stratę poniosły sztuki piękne w *Polsce*, przez śmierć zgasłego w nocy z 31 Marca na 1 b. m. ś. p. *Antoniego Brodowskiego* Professora malarstwa w Uniwersytecie Alexandrowskim, Członka Towarzystwa Królewskiego Przyiaciół nauk, wyższym talentem obdarzonego artysty, który celował w najtrudniejszych rodzaiach malarstwa, w historycznych i portretach. Jako mistrz i nauczyciel przekazał imie zasłużone historji sztuk pięknych w Polsce; iako Człowiek oświecony i uczciwy pozostanie w pamięci tych wszystkich którzy go bliżej znali i zgon iego dzisiaj opłakuią. — Numer 12sty *Tygodnika Polskiego* wyszedł onegdaj. Zawiera między innemi przedmiotami: Dokończenie wiadomości o *Giełdzie Londyńskiej*; Woda do wzmocnienia wzroku przez Panią Gelinard; Sposób wygubienia Kretów i Kun; Sposób względem przerobie-

nia wody twardej, na miekką, zdatnej do prania i do innych użytków w gospodarstwie i t. p. 10ty Numer wyjdzię dnia 7 b. m. Tom 1szy składaiący się z 12tu numerów, z pierwszego kwartału, iest do nabycia za zł. 9 we wszystkich składach w Warszawie; na kwartał następny prenumerata miesięczna zł. 3 gr. 10, kwartalna 8 gr. 15, z pocztą 10.

(Ar. na.) Jak się masz Panie *Zygmuncie?* mówiłem do poczciwego *Steblera* przyszedłszy do iego sklepu; daj mi też iakie piękne i pożyteczne dziełko dla mego Syna, znasz go, to przedni chłopiec. Poszedł i wynosi 2 małe ale grube tomy, niezgrabnie drukowane, a niezgrabniej ieszcze oprawne, bez rycin, bez wszelkich ozdób i każe sobie zapłacić 2 ruble. Czy drwisz czy drogi pytasz, rzekłem do niego z uśmiechem. Nie sądź Pan z pozoru odpowiedział, już to ia lat 20 książki na wszystkie strony obracam, weź Pan na moie słowo. Drogo to prawda, pomyślałem sobie, ale na takie rzeczy nie można żałować pieniędzy. Jakoż kupiłem. Były to: *Rozmowy Babuni z Pawłuniem* przez znaną zaszczytnie Autorkę. Przeczytałem całe dziełko, P. *Stebler* dobrze mówił, widać że nie z cielęcej lub baraniej skórki sądzi książki, ale z prawdziwej wewnętrznej wartości. Niech mu Pan BÓG da zdrowie iż zwrócił moię uwagę na iedno z najważniejszych dzieł iakie mamy dla dzieci, a które tak mało ieszcze iest znane. Są to wyborną z prostotą skreślone rozmowy o najważniejszych przedmiotach rozwiiaiące umysł i kształcące serce. Gdyby szanowna Autorka wydała to pismo ozdobniej a przynajmniej staranniej, przytem żeby cena mogła być trochę zniżona, rozniesłaby się sława iego po całym kraju i wkrótce stałoby się niezbędną potrzebą dla każdego domu gdzie kolwiek dobre wychowanie należycie iest cenione. W. Z.

Wczoraj w Teatrze Narodo: na 2gie przedstawie *Oblubienicy z Lamermoru* ieszcze więcej przybyło widzów niż na pierwsze. JPanna Ter: *Palczewska* powszechnym odgłosem Publiczności została przywołaną, tegoż zaszczytu dostąpił JP. *Piasecki*. — W Teatrze *Rozmaitości* nowa Komedjo-Opera *Prima Aprilis* zadowoliła i ubawiła obecnych, wszyscy artyści przywołani; żądano wiedzieć imie Autora, wymieniony Autor *Popasu*, ciągle wzbogacaiący tę scene. Na żądanie powtórzono kończące śpiewki, których kilka umieszczamy.

E l w i r a

Biedne Panienki, niewinne młode
Co biorą mężów iakich im daią,
Przed ślubem chwalą grzeczność, urodę,
Lecz gdy po ślubie... często mawiaią...
Prima Aprilis, Prima Aprilis.

C i o t k a

Gdy się wystroię i wyszmuruię,
Czasem i młodzik ku mnie poskoczy,
Już myślę w tedy że on cóś czuie...
Ale niestety gdy zajrzy w oczy,..
Prima Aprilis, Prima Aprilis.

A l f o n s

Pan miljonowy do swych dłużników,
Panny do mężów gdy ich raz maią,
Zwierzchnik do niższych swych urzędników
Niedotrzymuiąc wszyscy wołaią
Prima Aprilis, Prima Aprilis.

P a s i k

Na Maskaradzie maskę spotykam
Której mnie postać mocno zaięła,
Szczęśliw do loży za nią się wmykam
J... lecz niestety gdy maskę zdjęła...
Prima Aprilis, Prima Aprilis.

L e o s i a

O was nam idzie Goście łaskawi
Abyście od nas wyszli weseli,
Niech was ta sztuczka chwilkę zabawi
Dajcie znak ręką żeście niemieli...
Prima Aprilis. Prima Aprilis.

We *Lwowie* w zeszłym miesiącu na examinie w Instytucie *Głuchoniemych*, nadarzyła

się sposobność przekonania, iż ci uczniowie w swem wykształceniu tak daleko postąpili, że są zdolni otaczaiące ich, lub onym przedstawione przedmioty, w ięzyku polskim dokładnie wymawiać, i że należycie pisać umieią.

W pałacu *Tuljeri* w *Paryżu* były niedawno pokoie u Króla, na których znajdowali się Posłowie zagraniczni, Prezes rady Ministrów i wiele znakomitych osób; zdaie się, że Minister *Sebastjani* nie iest w najlepszem porozumieniu z P. *Perje*. — Mówią w *Paryżu*, że w Izbie deputowanych zajdą ważne zmiany. — W *Grenobli* uwięziono kilkadziesiąt osób należących do wzniecenia niespokojności w tem mieście. — Król *Hiszpański* ma powiększyć swoie wojsko. W *Grenadzie* schwytano kilkunastu ludzi należących do bandy rozbojników w pobliskich górach. — Z *Tulonu* miano wysłać znaczny zapas żywności do Włoch. — Wojsko Austrjac: znacznie się powiększa we Włoszech. — W *Wandei* niedawno *Szuani* schwytali syna pewnego urzędnika, który był ich nieprzyiacielem, nieszczęśliwy młodzieniec padł ofiarą ich zemsty, gdyż go najokropniej zamordowali! Dziwić się należy, że bandy Szuanów dotąd niezostały poskromione, chociaż są ciągle ścigane przez wojsko Francuskie. — Donoszą z *Rzymu*, że *Ojciec S.* ciągle protestuie się przeciw nieprawemu zaięciu *Ankony* przez wojsko Francuzkie, odwołuiąc się do wszystkich wielkich mocarstw o takowe postępowanie Gabinetu *Paryzkiego*. — W *Malcie* została tameczna stacja morska, powiększona kilku okrętami Angielskiemi.— Królewicz *Don Michał* chociaż ciągle iest chory, objeżdża w towarzystwie Jenerałów i Officerów korpusu Inżynierów, warowne miejsca nad brzegem morza, od strony gdzie się najbardziej spodziewaią przybycia wyprawy *Don Pedra*. Na wyspie *Terceirze* powiększa się coraz bardziej korpus *Cudzoziemski*, znajduie się w nim wielu walecznych officerów i żołnierzy, którzy wkrótce będą uczestnikami wyprawy tegoż Cesarza. — Nadzwyczajna burza na morzu rozbiła okręt znakomitego kupca z *Bordo*, który płynął z *Brazylji* z kosztownemi towarami, między osobami znajduiącemi się na tym okręcie był Aient Portugalski wysłany na wywiady względem działań i położenia wyprawy *Don Pedra*; z całej osady okrętowej uratowano tylko kilku ludzi. — W wielu Xięztwach *Niemieckich* maią nastąpić znaczne zmiany względem uciążliwych podatków cła i związku handlowego, przez które dotąd te kraie bardzo były uciemiężone. — Gdy odkryto spisek w mieście *Szambery* w *Sabaudji*, uwięziono 100 kilkanaście osób różnego stanu. — Xiąże *Oranji* wyiechał do głównej kwatery wojska *Holenderskiego*. — *Sułtan* teraz często iada obiady u swoich Ministrów czego żaden z Sułtanów nie czynił. — W *Stambule* na początku Marca było dużo śniegu.

Nie ma się wcale czemu dziwić, iż wielcy mężowie powstali z łona rękodzieł mechanicznych; dla wychowanych iedynie w salonach iest poznanie rzeczy igraszką tylko, okazałością, wypoczynkiem; dla tych zaś, którzy za pługiem chodzili lub pracowali pilnikiem, zatrudnienie umysłowe iest namiętnością, pięknością, iakąś czcią religijną, boską miłością. Z bud kramarskich, z rękodzielni, lub kancelarji notarjusza (gdzie równie odbywaią robotę rzemieślnicy przepisywania bez myśli,) wyszło najwięcej głów dobrych, *Moljer* wyszedł z pracowni tapicera; *Burns* z folwarku; *Szekspir* był synem rękawicznika, czyli handluiącego wełną; *Russo*, równie iak ojciec iego trudnił się robieniem kółek do zegarków. Duch nawet podrzędnego rodzaiu wielceby się wzmocnił przy nauce robot mechanicznych; a

ieżli owa niesmierzona reforma świata, nad którą właśnie pracować zaczęto, rozciągnie się aż do umieiętności kształcenia ducha ludzkiego, nie wątpię, że wtedy zdrowy umysł ludzki, i że wybor rzemiosła, tudzież gruntowna nauka natury fizycznej nawet u możnych i bogatych stanowić będzie część główną wychowania.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Iesiorkowski Józ: Ob: z Konina, Sarnacki Alo: Ob: z Dobrzynia, Zabiełło Hen: z Patrykowa, Ścięgosz X. Proboszcz z Górek, Kobyliński Sewe: Ob: z Sokołowa, Wulfersowa Emilja z Potyczy, Fiszer Konstan: Kapitan z Austrji, Pilichowska Sędzina, Libiszewski Karól b. Maior i Erenfest Józ: Obyw: z Krakowa, Zawadzki Pułko: i Fergiss Kapitan z Austrji, Trembicki Kazi: Ob: z Kaliskiego, Wardyński Prezydent z Łowicza, Tornów Jenerał z Częstochowy, Schrejber Karól Kupiec z Torunia.

DONIESIENIA.

W d. 28 z.m. z południa PANIENKA lat 15 maiąca, oczu czarnych, twarzy ściągłej przyiemnej, włosów ciemnych blad, figury smagłej, suknia w pasy płócienkowa, chustka ciemna czerkasowa, kapelusz piaskowego koloru czerwono podszyty, książki niosąca, gdyż wyszła w zamiarze do Examinu, nie powróciła do domu; gdyby kto wiedział o iej pobycie, raczy dać znać do iej Ciotki mieszkaiącej przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1340, za co ściągnie BŁOGOSŁAWIEŃSTWO BOGA i wdzięczność. — *Anna Albrecht.*

Znalezioną KSIĄŻECZKĘ Służbową należącą do Łazowskiego Józefa Parobka, odebrać można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Znaleziony przed kilką dniami PULJARES z papierami, między któremi był Paszport należący do Garczyńskiego, odebrać można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Pewna Osoba zgubiła LIST pod Adressem do Czakiego, w tym liście było świadectwo przez W. Stryieńskiego Pułkownika wydane Kapitanowi Czakiemu, Okulary i Grzebyk, ktoby takowy znalazł, niech odniesie do Drukarni Kurjera Warszawskiego, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

MAKUCHÓW Rzepakowych na paszę dla bydła, około tysiąca sztuk, ieszcze dostać można przy ulicy Długiej pod Nr 584. Wiadomość u Właściciela domu.

Kilka sztuk PAWIÓW iest do sprzedania w Ogrodzie na Nowym Swiecie przy drodze Jerozolimskiej ku wiśle idącej, w domu zaś temuż Ogrodowi przyległym obok parowego Młyna, są LOKALE na lato lub też rocznie do wynaięcia, dowiedzieć się można u Właścicielki na Nowym Swiecie pod Nr 1261.

Gdyby się wydarzyła OKAZJA do Brześcia Litewskiego, a odjeżdżaiący życzył sobie dla swego awantażu zabrać kilka Osób, niechaj się zgłosi do Pałacu Grabowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 24 Stancji, dla ugodzenia się o furmankę.

Na skutek upoważnienia Prezydji Trybunału miejscowego i na żądanie tak SSrów obecnych ś. p. Ludwika Kierwińskiego Podpułkownika Dowódcy Pułku Weteranów Czynnych byłego Wojska Polskiego, iako też Pełnomocnika Sądowego nieobecnych tegoż Kierwińskiego Sukcessorów w dniu 4 Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana rospocznie się w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 391 w Warszawie sprzedaż przez Licytacją publiczną ruchomości do pozostałości po tymże Podpułkowniku Kierwińskim należących, mianowicie: Kosztowności, Sreber, Mebli, Mundurów i Bielizny męzkiej, Dywanów, Pościeli, Szkła, Faiansu, Miedzi, Mosiądzu, Żelastwa, rozmaitych narzędzi Ogrodniczych, Siodła angielskiego i różnych porządków, nakoniec Dzieł historycznych, wojskowych, romansów i mapp rozmaitych, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. Wrazie nieukończenia taż Licytacja w następuiących dniach zawsze od godziny 9 z rana będzie kontynuowaną.—*Ludwik Wołowski* R.

☞ Potrzebna iest PANNA umieiąca różne roboty Damskie, dowiedzieć się można pod Nr 639 przy ulicy Trębackiej; tamże iest miejsce dla 2ch Panienek do nauki za pomierną cenę, gdzie przyjmuią się roboty iako to: szycie Bielizny, pikowanie Kołder, Hafty, Cerowanie na tiulu, sporządzanie tiulu, i t. p.

W dniu 4 b. m. w domu pod Nr 2186 narożnie przy ulicy Zakroczymskiej i Wygon położonym, o godzinie 10 z rana odbywać się będzie Licytacja na Meble, mianowicie Kanapa, Fotele, Stół okrągły, Szesląg, Serwantka w formie szafki mahoniowe, i inne Effekta Blaszane, Bronzowe, Szkło, Faians.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w połu: 15.

TEATR NARODOWY. Jutro *Turek we Włoszech.*